Jerzy.

Piotrkowczyka Alexego: Pociecha z napomnieniem żałosnej ojczyznie i miłym przyjaciołom w kazaniu nad ciałem Książęcia Jerzego z Ostroga Zasławskiego.

POCIECHA
z NAPOMNIENIEM.
Załoſney Oyczyźnie, y miłym Przyiaćiołom.

W KAZANIV
Ná Zacne Kleynoty Herbowe, Jáśnie Oświeconego Xiążęćiá,

IERZEGO Z OSTROGA, ZASŁAWSKIEGO.
nád iegoż ćiáłem dána.

Z Ambony Dubieńſkiey w Kośćiele v Oycow Bernárdynow, Roku Páńſkieg 1636. Dniá 10. Grudniá.

Przez
X. ALEXEGO PIOTRKOWCZYKA
tegoż Konwentu Káznodźieię.

225. Z dozwoleniem Stárſzych.

W KRAK. W Drukárni Fránčiſzká Cezárego.



PRożno dwugłowny Orle w rożne pátrzyß ſtrony,
Prożno Hyppocentaurze maß ſie do obrony,
Oto śmierć nieużyta czarne wzniozßy żagle,
Cynozure z Cynthia zaſłonitá nagle.
Y Rycerz vſtepuie ácz ſkoczył w pogoni:
Sam Pátron nie z Epyru pożyczywßy koni,
Smierć z żywotem poráźił, á Sławe IERZEGO
Wynośi: ácz nie ginie z Domu ZASLAWSKIEGO.

Iáśnie Oświeconemu Xiażeciu,
X. I. M.

WŁADISŁAWOWI DOMINIKOWI, NA OSTROGV y ZASŁAWIV, HRABI NA TARNOWIE.

Koniuszemu Koronnemu, &c.

Pánu Fundatorowi, y Dobrodźieiowi Miłośćiwemu.

S*Polny żal z Oyczyzną W.X.M. po Przezacnych Synách Koronnych, w ktorych poczćie Iáśnie Oświeconego XIaZęCIA IERZEGO, náßego Dobrodźieiá á Stryiá W.X. M. śmierć świeżo zágárnęłá, y moię poćiechę odpycha od siebie: bo zechcęli gánić láment iáko vważnemu mowiac z Augustynem świętym, co niegdy mowił do Hipponenskich oblężeńcow:* Is vir non est qui lapides atque ædificia corruere, & homines mori miratur. **Nie iest to mężá rostropnego / mieć w podźiwieniu gdy się mury ábo Zamki wálą / y ludźie vmieráią.** *Pewnie od Oyczyzny ośieroćiáłey y W. X. M. powstánie drugi* Antonius

verus (*ktory* Marcum Antonium *lámentuiacego po zmárłym swym piástunie bronił) y rzecze* : Permittite Principi priùs vt homo sit; neque enim vel principatus vel doctrina tollit affectus, *Pozwolćie Xiażęćiu niech się iáko człowiek do woli żalem násyći; gdyż áni godność Xiażęca, ni náuká áffektow znośa. Stráćiłá bowiem Oyczyzná piástuná, ná ktorego sumpćie y dźielnośćiách wspierálá się; strwożył ia żalem, mieśiac y gwiázdy iásno świecace rodowitośćia y pobożnośćia. Nie máß iuż* IERZEGO, *ktoryby z kopiia koniá ośiadł, ábo w pogonia po nieprzyiaćielu oyczystym skoczył. Nie widźi y onego Orłá sczodrze łup potrzebnieyßym rozrzucáiacego, ná sámo tylko monstrum (ktore człowiekiem niedawno będac, odstrzeliwáło się gádźinie iádowitey, teraz łuk nápięty porzućiwßy, w niecżłowieká się przemieniło) pátrzy. Toż vpátruię przyczyna żalu W. X. M. ábowiem zbyłáś zacna Fámilia Xiażęćiá tego, ktory ná sobie rodowitość y sławę Xiażęca zátrzymawał: záćmił się obłokiem żalu wáß mieśiac śliczny, y gwiazdá iásna pokryłá smutkiem świátło swoie, przetoż z Tobiasem w ćieniách żalobliwych lámentuieß. Zbył iuż koń (żywotá) męźnego kiryśniká, ktoremu nienowiná było z kopiia skoczyć w pogonia zá nieprzyiaćielem, zkad, ácz* non minori dexteritate, *wßákże z żalem, tegoż W. X. M. dośiádáć przyidźie; swego bowiem śmierćia gorolotny Orle postrzelony y zrániony będac nárzekaß, iák niegdy Orzeł od postrzału ginac. Pißa Poëtowie, że kiedy raz z łuku postrzelonego orłá inße ptástwo náwiedzáiac ćießyło, vrážony poćießeniem rzekł : Nie przeto nárzekam żem zránion,*

nion, to mię boli iż od mego pierza; y przydano mu Emblema tákie. Ab ipſo contra ipſum, *od niego przećiw niemu. Iáśnie oświecone X I a Z ę Mćiwy Pánie Koniuſſy Koronny Dobrodźieiu y Fundatorze náſz Miłośćiwy, podobney odpowiedźi obawiałem ſię ia gdym zámyślał ćieſzyć ſpolnie z Oyczyzną W. X. M. y vmárłym żywych przeſtrzedz, ábo dáć im nápomnienie. Widząc iednák w ſłuchániu nie teſkliwego, przy wielu inſzych Audytorách godnych, śmielem nie tylko z Ambony Dubieńſkiey pokazał poćiechę w zacnych kleynotách Herbowych Iáśnie Oświeconego X I a Z ę C I A I E R Z E G O, álem też żądániu W. X. M. iáko powolny Bogomodlcá wygadzáiąc ochotnie do rąk oddał; á nie dla żadney prożney chwały, áni dla tego ábym w W. X. M. miał co vpátrzyć przeſtrogi godnego, ráczey dla poſtępku dálſzego w záwźiętych cnotách, y* poſteritati *ná wieczną pámiątkę. Wſpomina bowiem* Ioannes Boëmus lib. 1. de omnium gentium morib. c. 5. *iż Ægypcyánie oſobę godną y dobrze záſłużoną grobowi oddáiąc, zwykli byli przez dni śiedmdźieśiat żałobę odpráwuiąc dwákroć ná káżdy dźień cnoty iey przypomináć. Tákowaſz Ceremonia według Lipſiuſzá* (1. Elect. cap. 29.) *záchowywáłá ſię v Rzymian ſtárych, ktorzy perſony Anteceſſorow ſwych z woſku vrobione, z Tytułámi vrzędow, czći, y opiſániem dźielnych ſpraw, w páłacách chowáli, y one przy Aktách publicznych náſtępcom przed oczy wyſtáwiáli. Piſze też* Donatus in Apopht: *że kiedy Auchấces Hetman Perſki Kolchow zbił, ná potomną pámiątkę zrobił opończą iák śnieg białą (zkąd* Niualem *ią zwano, y ná śrzodku iey wyháftował Herby Krolewſkie, Hetmańſkie, y*

ludźi Rycerſkich, iák żywych, ták śmierćia porážonych przydáiac ſłowá : Fer qui te ferunt, *noś ktorzy ćię noſa. Máłoćby mnie ná zálecenie* Przodkow *W. X. Mći. odłożyć dni śiedmdźieśiat, iák czynili Ægyptcyánie : mnieybym miáł woſku odlewáć perſony Xiażęce, Hetmáńſkie, Senatorſkie wſpomnienia godne, y niewielkaby podobno z odlewánych w páłacách korzyść byłá. Dla tegoß przyſzło mi záżyć ſpoſobu* Perſkiego, *gdźie miáſto opończy białey, ná białym pápierze odryſowałem piorem Herby Iáśnie Oświeconych, Wielmożnych, y dźielnych* Przodkow *W. X. M. y w tychże poćiechę pokázuiac, onę iáko właśnie Domowi W. X. M- ſłużace, ofiáruię y dedykuię.* Proſac *ábyś W. X. M. przyiawſzy chętnie, więcey ná áffekt powolnośći Bernárdyńſkiey przećiw ſobie, niż ná proſty koncept, y nieudolność Autororowę pátrzył.*

W. Xiażęcey Mći.

Vniżony Bogomodlcá,

X. Alexy Piotrkowczyk.

KAZA-

KAZANIE.

Abſtulit omnes Magnificos meos Dominus de medio mei: vocauit aduerſum me tempus vt conterreret Electos meos, idcirco ego plorans, & oculus meus deducens aquas, quia longè factus eſt à me conſolator. Threnor. 1. v. 15.

Pobrał wſzytkie Wielmożne Pan z Pośrzodká mnie: przyzwał ná mię czáſu, áby potárł wybráne moie, dla tegom płácząc, y oko moie ſpuſzczáiąc wody, bo ſie oddalił odemnie pocieſzyćiel.

NAgły Impet nieſzcześćia/ ktore wrożká z pogromu Wielmożnych/ Prorokowi pokazáłá/ nie dziwuie ſie/ iż ták obfite łzy wyćiſnął z oczu iego: prawdziwe li bowiem dicteriũ gdy Pánowie zá łeb idą/ ná poddánych włoſy trzeſzczą; *Páńſka zgubá nieſzcześćie poddanych.*

trzeßcza; toć kiedy owigina / poddánym ſie lękáć przyidźie. Iákoż niepłonna koniektura Prorocka z klęſki Páńſkiey o przyſzłym nießcześćiu poddánych: bo áczby tego nie miał z Boſkiego obiáwienia / były przed nim ktorzy tákie ſigna przyßłego infortunium obwołáli; Pomi-
Iſaiæ 3. ne inßych / ſłuchayćie Izáiaßá mowiącego: *Oto pánuiący Pan Zaſtępow odeymie z Ieruzalem y z Iudy dużego y mocnego, walecznego mężá, Sędźiego, Proroká, Kápitaná nád piąćiadźieśiat, Ráycę y wymowcę wybornego.* Et irruet populus, vir ad virum, & vnuſquiſque ad proximum ſuũ, tumultuabitur puer contra ſenem, & ignobilis contra nobilem. *A zátym oburzy ſię lud, mąż ná mężá, y kàżdy ná bliźniego ſwego: powſtánie pácholę ná ſtárcá, y plebeiuß ná Szláchćicá poczćiwego.* Koronni Synowie do was ſwoie rzecz prowádzę pátrząc ná śmierć nieużytą / iák wiele w teráźnieyßych czáśiech dokazáłá: niedawno przedtym widźieliśćie gdy ná oſtrze wyzwawßy niezwyćiężonego ZYGMVNTA KROLA y Páná náßego Miłośćiwego / o-raz z Małżonką zwoiowáłá: w tymże czáśie pierwßego Senatorá / tákże drugiego Biſkupá Krákowſkiego zwalczywßy zágnáłá pod kámień / áż záraz nieprzyiaćiele Kośćiołá Bożego ná Konwokácyey Koronney y Elekcyey po czeli hárdo kazáć (á toli z ßczegulney opátrznośći

Rzecz do Synow Koronnych z wſpomnieniem kleſki niebeſpieczney.

nośći

nośći Boskiey / Inimici Domini deficientes, quemadmodum fumus defecerunt) Teraz znowu czego proßę spodziewáć sie / pátrząc że w iednymże czáśie Wielmożnych náßych Xiążąt / Hetmáná / y Stárostow meżnych do grobow prowádzi ? Nie lža Oyczyžnie żáłosney tylko Threnow od Proroká pożyczywßy nád Synámi śmierćią porážonymi płáczliwie lámentowáć / y támtych žáłuiąc / pozostáłych vpominác / áby byli ostrożnymi. Godžili sie bowiem wrożyć co zá tym pogromem nástąpić może / podobno znákow niebieskich nie vpátruiąc sám Herb ktory w Kompárdimenćie Jáśnie Oświeconego XIąZęCIA IERZEGO widzim przestrzeże nas / ábysmy ostrożnymi byli. Piszac Isidorus o stárożytnośći Rzymskiey wspomina ; że Rzymiánie chcąc mieć pewną wrożkę przyßłego potkánia / wysyłáli Hetmáná ad campum martium, y tám kolos ieden wystáwiwßy / rzucał kopią ku kráinie nieprzyiaćielskiey / ktora iesli w ziemię vtknąwßy prosto stałá / Mars był wątpliwy / ku Rzymowi zás nákłoniona / znaczyłá zwyćięstwo : á ku nieprzyiaćiołom / przegrána bez pochyby. Inßa probá v Athenczykow byłá / o czym w dźieiách Greckich znáyduiemy : tám bowiem dwáy Kirysnikow przed potkániem

Pobudká do żalu w Oyczyżnie.

Przestrogá Synow Korōnych.

Wrożká Rzymska o wygrániu.

Wrożká Athenczykow.

 zwodzili

Capitol. I. de Aug. Græc. zwodzili hárce / y ktory ktoremu broń odiął / ći pewney wygrániey bywáli. Piße też Dlugoß de gestis Polonorum, że nieiáki Niezobia Pułkownik / obaczywßy nád Káżimierzem Krolem Orłá vnoßącego śie / strzelił z łuku / y postrzelił go w żádnie piorá / á zátym krzyknął / z nieprzyiaciol Krolu wygráną odnieśieß / iednák niewßytkich wybiieß. Pewnieyßą wrożką bywáły Komety v nas w Polßcze / záćmienia y monstrá w pismie świetym ná wielu mieyscách pokazáne. Toż widzę w tych zacnych kleynotách / przed oczy náße wystáwionych / stoią wprzod dwáy Rycerze vzbroieni / ieden kopiią ná nieprzyiaćielá złożył / drugi ku niemu wysádził śie z bronią. Zgádniyćieß co nam pokázuią? Przy tychże vpadł Orzeł vroniwßy z Fámiliey pioro / y Monstrum ku sámemu sobie łuk nápięło; w pośrzodku záś gwiazdá z Mieśiącem mgłą żalu pokrywa śie. Wrożyłbym ále nie śmiem przydáwáć żalu Oyczyznie opłákáney / tá bowiem płácze pátrząc ná obrońcow swoich / iż nád nimi śmierć z koni ich pozsadzawßy / tryumphuie: táż nárzeka widząc że oni Orłowie gorolotni / ktorzy ią ná skrzydłách rad swoich piástowáli / obárczeni spádáią do lochow ziemskich: táż boleie serdecznie z pozostáłymi przyiaćioły / iż z ludzi ktorzy w obronie

Wrozká Polska.

Wrożká z znákow Niebieskich.

Przyczyná żalu.

bronie iey ſámych ſiebie nie żáłowáli / trupy w dol idące widzi : táż lámentuie z Fámilią zácną / Rycerſtwem odważnym / y vbogimi Zákonnikámi / że on iáſny Miesiąc y świetna gwiazdá / ktora świećiłá pomocą / Powinnym ozdobą / Zołnierſtwu ßczodrobliwośćią / á nam dobrodzieyſtwy / wßyſtkich w żałobę przybráłá. Záczym y ia z tegoż Herbu żalem poſtrzelony będąc / nie wzrußáć wieżdzbiárſtwem do lámentu / ráczey z pośrzodká gwiazdę z Miesiącem wyiawßy / y w tey oſobie zacney iáſność ich odſłoniwßy / ćießyć obiecuie. W drugiey częśći znáki ábo Herby pozoſtáłe przyznawßy zá ich właſne / nápomnię żywych od vmárłego.

NA lámént Oyczyzny vtrapioney / ſmutek Przyiaćioł miłych y żałobę wßytkiego zgromádzenia pátrząc / niewiem kogo pierwey y iáko ćießyć / bym ſnadź oćieráiąc oczy / więtßym żalem niezákrwáwił ſercá : trudno bowiem nie ſtękáć kiedy ćiężko boli / y nie nárzekáć ßkodę podiawßy nieoßácowáną. Wiem ia Oyczyzno / ktorą Herocles quendam Deum & primum maximumque parentem zowie / żem ćie / Synem twoim będąc / ćießyć winien ; y ieśliż Solon nie poślední z Mędrcow w znáczney iey po-

Syn Koronny Matkę Oyczyzne ćießyć winien.

trzebie krzyknął broń przed Ratuszem położywszy: O Patria tibi & dictis & factis sum opitulatus; przystoyniey mnie / nie tylko słowy / ále y rzeczą sámą być ći pomocnikiem. Wszákże gdy pátrzę ná przyczynę żalu twego / słuszniey bym płáczu pomogł / niż ćię ćieszył frásobliwą: wiedziáłáś dobrze że się nie dopiero ziemiá mordem śmierći pásie / y iednych z koni / drugich z łożá zsadzáiąc / Fámilie niszczy / Zamki y miástá budowne pustoszy / mniey ćię iednák znáczne porazki nieprzyiaćielskie / y wálna klęská powietrzem obálonych frásowáłá: á teraz iáko Ráchel osieroćiáła po kilku synách gorzko lámentuieß. Lecz snádno poznáć / czemu? ábowiem iáko w sádźie nie wielki szum bywa z gáłązek y liśćia / choć ie wiátr impetem otrząsa y łamie / ták w Oyczyźnie mnieysza szkodá gdy pospolstwo vstępuie; ále kiedy się drzewá Libáńskie ludźie zacney Fámiliey od ktorych támći iák gáłązki dependebant z gruntu żywo tá wywracáią / iuż tám dźwięk lámentow ná wszytkie strony rozchodźić się muśi. Y to postrách kiedy świece w ćieniách gásną / wszákże więtszy / gdy się Słońce ábo Mieśiąc zaćmi / y gwiazdy skryią świátłość swoie. Sniło się raz Cyrusowi / iákoby mu Plánetá niebieski vćiekał z ręki; áż záraz wrożono mu o prędkim vpadku.

Powinien y żalu pomoc.

Czemu więcey iednego niż wielu żáłuią.

vpadku. Táż wrożká / strzeż Boże / by nie pádłá ná Oyczyznę náßę; ábowiem Doktorowie ss. przez iskierki / ludźi podleyßego stanu rozumieią / gdyż y oná Thecuites o ktorey czytamy 2. Reg. 14. chcąc wrzeczy ochronić zdrowia synowskiego / ták sie przed Krolem vskarżáłá: Quærunt extinguere scintillam meam, quæ relicta est. Miłościwy Krolu / chcą zágásić iskierkę moię pozostáłą. Słońce zás iedni áppli kuią Naświetßey Pánnie; niektorzy Bogu y Człowiekowi Chrystusowi Pánu / drudzy sámemu Bogu wßechmogącemu: záczym mniey nas frásuią pochodnie zágáßone / więcey to słońce ieśli się z świátłośćią łáski oddala od nas: iákoż y sámego Zbáwićielá / toż naybárdziey przy śmierći zdáło się záfrásowáć. Pytáiąc bowiem Cyrillus Alexandrinus o przyczynę wołánia Páńskiego ná krzyżu Eli, powiádá / iż ná ten czás Bogá / słońcem chćiał wyráźić / gdyż v Grekow Elios słońce znáczy / zkąd Heliopolim Miásto od słońcá názywano. Przez gwiazdy też y Miesiąc znácza się Fámilie zacne / y ludźie pobożnie żyiący: ábowiem y Ecclesiastes zálecáiąc Symeoná syná Oniaßowego mowił o nim: Quasi stella matutina in medio nebulæ, & quasi luna plena in diebus suis lucet; *iáko gwiazdá Iutrzenna między mgłámi, y Xiężyc*

Misłyczne rozumienie DD. SS. o świátłách y plánetách.

2. Reg. 14.

Cyrill. Alexándr. Słońcem Bogá pokázuie.

Eccl. 50. *Miesiącem y gwiazda zacność z pobożnośćią zálecono.*

w pełni we dni swoie świeci; Wiec iż iák widźićie zchodźi ná tych gwiazdách zacnie vrodzonych/ y Miesiącách pobożnie żyiacych Oyczyznie ná ßey/ y teraz świeżo śmierćią zágáßone pod kámień sie ćisną: Przetoż nie lża iey/ iedno z Prorokiem lámentuiąc mowić: Abstulit Magnificos meos de medio mei, *Pobrał z pośrzodká mnie Wielmożnych moich*, ábo z Cyrusem wrożyć z vćieczki tych iásnośći. Vocauit aduersum me tempus vt conterreret electos meos. *Przyśpießył z czásem áby stárł wybráne moie*; Za zgubą bowiem Osob zacnych y pobożnych/ nißczeią inße ktore sie nimi zásłániáły. A z tąd nie tylko Heliaßowi przyßło płákáć pátrząc ná mord Prorocki/ od niezbożney Jezábelle. Płákáli y Synowie Máchábeyscy nárzekáiąc: Melius nos mori in bello, quàm videre mala gentis nostræ & Sanctorum. *Wolemy się dáć zábiiáć, niż czekáć nießczęśćia bráćiey nájßey y świętych Bożych*. Nie ieden pułk woyská ALEXANDER Wielki stráćił w tańcách bohátyrskich/ á nie czytamy áby po nich miał kiedy lámentowáć/ y owßem gdy ğ ráz komedyánt do płáczu rußył/ zábił go okrutnie/ obaczywßy zás vmárłym kocháneğ Ephestyoná/ nie mogł sie wstrzymáć od lámentu: áż do żywego sposobem Pogáńskim koniom grzywy przystrzygáć kazał/ ná wieżách

Lament Oyczyzny, że iey świátłá gásną.

1. Machab. 8.

Zgubá ludźi godnych przyczyną frásunku pozostáłym.

Alexánder żáłuie Ephestioná.

wieżách po wßytkim Bábilonie wierzchy poobáláć / y Syreny po murách rozstáwione do płáczu pobudzał. Gromiono y Dawidowi wiele pułkow Izráelskich / nie zbyt iednák wzrußał się żáłośćią; ále skoro Abner poległ / wynioßßy głos mowi Pismo / płákał nád grobem iego: Pytáią / czemu płáczeß Krolu? á on krzyknął żołobliwie: Num ignoratis quoniam Princeps & maximus cecidit in Israel? *Czy niewiećie iż Xiążę y naywiętße poległo w Izráelu?* Nád Abráhámem tákże / iż rzekę pierwßym Xiążęćiem tego herbu gwiazdy / y wnukiem iego Jákobem świádczą Xięgi Rodzáiu / nieutulnie lud wßytek płákał przez dni kilkádźieśiąt / á lubo śielá przed nimi táż okrutnicá kosą swą podćięłá / mniey ich to vrażáło; y mieli racyą słußną swych lámentow / bo ten pierwßy był ßczepem Szláchectwá / gdyż według stárych Zydow gwiazdá pokolenia Abráhámowego znákiem byłá / względem oney obietnice / że go rozmnożyć miał Bog iák gwiazdy ná niebie. Owemu zás powiedźiano: Cresce, multiplicare, populi ex te erunt. Reges de lumbis tuis egredientur. *Pomnażay y roskrzewiay się, wynidą pokolenia z ćiebie, y Krolowie z lędźwi twoich:* Zgołá te przyczynę mieli / ktorą Aristoteles in lib. de Cœlo, o gwiazdách ná niebie

2. Reg. 3.
Dawid Abnerá płácze.

Gen. 50.
Izráel nád Abráhámem y Iákobem lámentuie.

Przyczyná lámentu.

bie świecących podał / że w nich niemiáłá być corruptio, casus, nec error, ráczey z nich się spodziewáli obietnice/ Num. 28. obiecáney; Orietur stella ex Iacob, & consurget virga de Israel, & percutiet Duces Moab, vastabitq; omnes filios Seth, Israel verò fortiter aget. Też pewnie odpowiedź vsłyszałbym od Oyczyzny; chciallibym ią w vtrapieniu ćieszyć / krzyknie záraz z Máchábeyczykámi; Ná co żyć w ćieniu gdy nam gwiázdy gásną? Abo z Alexándrem każe bászty wálić y płákáć po murách/ponieważ śmierć nieużyta obala potężnieysze. Pytano kiedyś Agesiláuszá przecz był Miástá murem nie opasał? A on rzekł: Non saxis aut lignis, non mœnibus & vallis oportet muniri ciuitatem, sed ciuium fortitudine, *Nie skáłą, nie párkánámi, nie murámi y wáłámi, lecz mężámi walecznemi, miástu obronę obmyśláć potrzebá.* A ieśliż ták iest, toć y ia słusznie mam nárzekáć tákich murow pozbywáiąc. Krzyknie y z Dawidem / spytáćieli / czemu nád tą zacną gwiazdą ktora obłokiem śmierći iest zákryta / lámentuie? Num ignoratis quoniam Princeps & maximus cecidit? *áboć wam táyno, iż Xiążę y wielce mnie potrzebne przez śmierć legło?* Vderzy y z Izráelem w żałosne Threny widząc że iuż vplenia się gwiazd/ ktore Moábitow Ordyńskich / y synow Máchometáńskich

Oyczyzná pokázuie przyczynę żałości.

táńskich

táńſkich gromić/ á mátkę záchowáć przy miłey ſwobodzie miáły. Wſzákże nie maſz czemu nárzekáć Mátko / ábowiem pro patribus tuis nati ſunt tibi Filij. Záwſze te gwiazdy świecą zacney Fámiliey Jáśnie oświeconych XIąZąT z OSTROGA ZASLAWSKICH, y lubo iednych chmury śmiertelne pokrywáią / znowu powſtáią drugie quæ virtutem terribilium tuorum dicent, & magnitudinem tuam narrabunt, ktore cnoty odważnych twych pokázuią / y dzielne ſpráwy ich obwoływáią. Jeſzcze Roku 865. w Kuryku dziewiątym Xiążęciu Ruſkim tá gwiazdá poczęłá świecić / y nigdy nie gáſłá: záćmiłá śmierć kilku Xiążąt potym / áż znowu Roku 1250. iáśniey niż przedtym záświećiłá w Dánielu Oſtrogim / ktoremu Innocenti⁹ IV. Summus Pontifex przez Biſkupá Mádeńſkiego Korone ná Króleſtwo Ruſkie przyſłał. Z tegoż rozrodziły ſię gwiazdy / ktorych promienie y podziśdzień nie ſą zákryte od oczu wáſzych. Nie pod korcem bowiem tá zacna Fámilia chowáć ſię zwykłá/ ále záwſze ná lichtarzu godności świećiłá Oyczyznie / rádą w ſądách/ bronią w potrzebách/ y chlebem pułki poczćiwey Szláchty záćiągáiąc. Swiádczy Piſmo Iudic 5. że ſtellæ pugnauerunt aduerſus Syſaram, áleć y te gwiazdy żadney potrzeby

Poćiechá Oyczyznie.

Fámilia Xiążąt Záſłáwſkich iáśnie świeći.

Godność Xiążęca.

Iudic. 5.

C niezwy-

zwykły były omieszkawáć. Czytayćie w Kronice Bilskiego y v inszych Kronikarzow Polskich / znaydźiećie iák wiele Konstántin Hetman zá Janá Olbráchtá Kroloá Polskiego nád Moskwą / y drudzy zá wielu Krolow Polskich dokázowáli. Wspomniyćie świeższych / ktorych iásność mestwá nie zgásłá w pámięci wászey / onych Woiewodow / Kásztellanow / Senátorow zácnych / ktorzy tysiączne pułki pod Piątką rospustnikow y tu pod Dubnem Tátárskie ogromne woyská rozgromili. A niech iá milczę / powiedzćie sámi cni Rycerze / nád ktorych (bez vrázy rzekszy) Oyczyzná gotowszych do obrony nie ma / iesliż y w was nie promienie tego: Xiążęcegő Domu świecą? Wierzę że wam chleb Xiążęcy y istotna prawdá ináczey nie każe mowić. Mowćie y o tym ktorego Jásność mestwá y sczodrobliwośći wypada z tey szkátuły żałobą pokrytey? w káżdym záćiągu Krolowie Polscy videntes hanc stellam, gauisi sunt gaudio magno, *widząc tę gwiazdę, wielce się weselili.* Co bowiem Job 38. pytał: Nunquid ostendisti auroræ locum suum? O toż y my nieprzyiaciol Oyczyzny pytáć możem / wspárlili kiedy mężnego tego Xiążęćiá / áby mu ze wstydem vchodźić przyszło? Ták dálece świetna bywáłá odwagá iego / áży

Męstwo Xiążęce.

Codźienni świádkowie.

Iob. 38.

áż y Naiáśnieyßy Cesarz Chrześćiáńſki FERDINAND Wtory / vmyślnie do niego poſłał z pułkiem go Rycerzow Polſkich do siebie záćiagáiac. Wiedział znáć dobrze że go Woyſkowi miłowáli / on im też chlebá nie żáłował / á iáko ochota ták dźielnośćia káżdy go pierwßyn ználaſł. Záczym ſłußnie go żáluieß fráſowliwa / ábo nieſłußnie / poniewaž nie gáſna te świetne gwiazdy w zacnych Synowcách / ktorych ia w oczy zálecáć niechce.

Nie gáſna gwiazdy XX. Zaſłáwſkich.

Lecz mnieyßa to iż gwiazdy vrodzenia ßláchetnego y dźielnych ſpraw Rycerſkich w Xiażetách z OSTROGA ZASLAWSKICH nie pokryły swych iáſnośći / By przytym nie świećił Miesiac pobożnośćia / prożnaby ich chlubá byłá. Zálecáiac Hieronym ś. Paule Rzymiánke / w iednym punkćie záſádził met iey godnośći / ták ia wychwaláiac: Nobilis genere, ſed multo nobilior ſanctitate. *Szláchćianka ſię vrodźiłá, ále świątobliwośćia dáleko ßláchetnieyßa.* Tych że słow przyidźie mnie záżyć ná pokazánie w Miesiacu iáſnośći Xiażecey. Chwalili raz Grekowie przed Agiezyláuſem Krolem Lácedemońſkim / Perſkiego Krolá z pewnych áttrybutow do zacnośći náleżytych / vsiłuiac á-

C mi ſie zacne Vrodzenie gdźie nie máß Pobożnośći.

Hieronym S. Paule záleca z vrodzenia.

Pobożność XX. Záſłáwſkich.

 by on

by y on też mu przyznał: á mądry Monárchá rzekł: Quare ille maior me est, nisi forte sit me religiosior? *Czemużby nád mię miał być więtszym, ieśliż nie iest świątobliwszym?* Więcey ia powiem o Jáśnie oświeconych Xiążętách ZASLAWSKICH, nikt nád nich więtszym / bo káżdemu zrownáią w pobożnośći. Wielkiemu tylko Zelántowi o Bogi y Oyczyzne Egypcyánie Mieśiąc ná pyrámidách wystáwiáli. Rzymiánie tákże sámym synom Senatorskim ná obuwiu háwtowány nosić pozwaláli. Nie bez przyczyny też tey zacney Fámiliey tákie znáki zá Herb dano: Mowi Grzegorz ś. lib. 17. Moral. cap. 8. Quid per lunam nisi cuncta simul Ecclesia, & quid per stellas nisi cuncti fideles Christiani designantur? *Coż się przez Mieśiąc rozumieć ma, iezeli nie Kośćioł powszechny Kátholicki? y co przez gwiazdy, oproc wiernych wszytkich Kátholikow?* A że to w Herbie Xiążąt Ich Mćiow. widzim / znáć iż záwsze dźwigáli Kośćioł Boży / potężnie sie przy wiernych Chrystusowych oponuiąc: y co modernus Sanctissimus Pontifex VRBANVS VIII. Słońce iásno wschodzące wziąwszy sobie zá Symbolum dał pod nim nápisáć: Alius & idem, *to w Niedźielę, ktore w piątek świeći.* Toż (Oycu ś. nie wydzieráiąc) temu Mieśiącowi przypisáć mogę: ábo-

Czemu im Mieśiąc za Herb dano.

Greg. l. 17. Moral. c. 8.

ge ábowiem iáko raz ten Miesiąc záświecił tey zacney Fámiliey wiárą y pobożnośćią / nie gásł y nie gáśnie. Swiádkiem tego Kośćioły bogáto nádáne / świádkiem Klasztory rożne kosztem zbudowáne w ichże máiętnośćiách / á osobliwie nász ktorych kilká mamy. Swiádkiem Cerkwie y Monastery do iednośći Kośćiołá powszechniego / zá ich stáraniem przywrocone. Ażebym śie nie zdał iásnych gwiázd y miesiącá dosyć świetno świecącego pálcem pokázowáć / to sámo wspomnię / co práwie Błogosłáwiony Archiepiskop Połocki / Mellecius Smotrycki dedykuiąc Xięgę świętey Pámięći rodzonemu tego / ná ktorego ćiáło pátrzym / Woiewodźie Kiiowskiemu przyznał; (iego są włásne słowá:) *Wiáry ś. Kátholickiey práwych Dogmat náśládowcy práwowiernemu, Iednośći świętey nád dobrá, nád zdrowie, y nád swoy doczesny żywot: zgodę, miłość, y pokoy Bráćiy żáłośnie rozerwánego Narodu Ruskiego przekłádáiącemu.* Więc że y Brát w teyże pobożnośći wyrodkiem nie był od rodzonego / nie masz czemu nárzekáć po nim Oyczyzno żáłosna. Wyświádczyłá go nie tylko Protestácya Wiáry y przyięćie Sákrámentow świętych / ále y słowá wspomnienia godne do Bráćiey nászey S. Fránćiszká; ábowiem to rzekł / zá ręce ich

Xiąże Ierzy świećił pobożnośćią.

Vnd. P. Melecius Smotrycki.

Swiádek Pobożnośći ná śmierć przygotowánie.

 wziąwszy /

wziawszy / á świát mizerny żegnáiac: *Z wámim żył, z wámi chcę y vmrzeć.* Zyłes przyznawamyć miłościwe Xiąże / wierzemy że też

Isa. 58. zá te twą życzliwość / nie záćmiłá śię duszá twoiá / bo mowi Izáiasz Prorok 58. cap. Cum effuderis esurienti animam tuam, & animam afflictam repleueris, orietur in tenebris lux tua, & requiem tibi dabit Dominus semper, *Wyleieśli łáknacemu duszę twoię, y duszę nápełniszs vdręczona, wznidźie w ćiemnośćiách świátłość twoiá, y dać Pan odpocznienie záwżdy.* A żeś vdźielał chlebá vbogim żebrakom / pewniec Bog v-

Druga przyczyná żalu. dźielił iásności niebieskiey. Nie mniey y to przyczynia żalu / iż drugie świátłá obłokiem vtra-

Plin. lib. 2. cap. 32. pienia zászłe / stáneły w oczách nászych. Pisze Plinius lib. 2. cap. 32. że Domitio y Fannio często widywáli trzy Mieśiace społem / y názywáli ie soles nocturnos, słońcámi nocnymi:

Niceph. l. 2. cap. 37. Nicephorus tákże lib. 2. cap. 37. twierdźi / iáko by Theodosius Iunior Imperator miał raz widźieć gwiazdę / do ktorey zbiegáło śię wiele inszych / sed motus eius à stellarum omnium cursu differebat, *obrot iey od drugich dáleko był ro-*

Smutek Przyiáćioł pozostáłych. *żny.* Jáśnie oświecone XIąZęTA ZASLAWSKIE, y my ná was pátrzym trzech pozostáłych / a wy iák słońcá w nocy żalu świećićie miłośćią przyiaćielską; pátrzym y ná żałosna

Siostrę

Siostre Jey M. P. Woiewodzina Poznáń-ská / á tá iáko Jutrzenká z pocztem gwiazd dziateczek swych y miłych przyiaciol gárnie sie do tey gwiazdy obłokiem smierci iuż zákrytey. Wiec że lampades vestræ extinguuntur, poniewaž obrot tey dáleko rożny od wáßego / niewiem zkad zásiadz pociechy: Kiedy Hieronym swiety Heliodora po smierci Synowcá iego Nepocyáná zámyslał cießyć / mocował sie długo z mysla / nákoniec z odwaga piße w Epistole trzeciey: *Obawiam się, ábym ćießac frásunku nie przydał, wßákże miłośći z żalem przyiaćielskim nie zátrzymam; á przyczynięli żalu, pewnie y pomogę.* Táż vwagá zábáwiłá myśl moie / niżem do was Miłościwe Xiażętá y przezacni Audytorowie rzecz miał záczać: Bo wierze żebyśćie byli spolnie zemna woleli ná długo żywego pátrzyć / niż nád grobem wspominác vmárłego. Odważywßy sie iednák / dawam zá pociechę co Augustyn s. de vera Religione c.22. piße: Qui perfectè Deum diligit, non affligitur morte cuiusquam: quoniam qui toto animo Deum diligit, nouit, nec sibi perire, quod Deo non perit, *Kto Bogá sczerze miłuie, nie smęći się z niczyiey śmierći: wie bowiem że mu nie zginie, co Bogu nie zginęło.* A iż strzałá w tym zacnym kleynoćie nie tylko ku niebu

Hieron. in Epist. ad Heliod.

Poćiechá przyiaćiolom.

August. de vera Relig. c. 22.

niebu ostrzem wymierzyłá / ále wydáłá sie nád mieśiąc y gwiazdy / mieyćie nádzieie że y duszá Xiążeca / quasi sagitta electa przechodzi niebá do Bogá celu swego.

Cęść. Wtora.

WRzystepuiąc do wtorey Częśći / w ktorey obiecałem przestrzedz żywych od vmárłego / y w tych Kleynotách Herbowych Sławy Xiążecey nie zápomnie. Gdy bowiem pátrzę naprzod ná Pogonią / Stemma stárożytne Xiążąt Ich Mćiow nic mi inszego nie pokázuie / iedno iż w tym Domu Synowie Oycow w cnotách dogániáli. y niezdrożnie przypiszę mu Encomium, ktore złotym szczepem iedney zácney Fámiliey przypisano.

Primo auulso non deficit alter
Aureus, & simili frondescit virga metallo

Bo kiedy śmierć iednego swą kosą podćiełá / záraz ná to mieysce tymże podobni wyrastáli. Ozwał sie raz Páweł S. z vrodzeniem / mowiąc: Ciuis Romanus natus sum ; *Vrodźiłem się Rzymiáninem.* Y Hieronym ś. zálecał Pauli Rzymiánkę ná pogrzebie / iż ze krwie zacnych Scypionow idźie ; á nie od rzeczy / gdyż gloria

ria filiorum Patres eorum. *Chwała są synow Oycowie poczćiwi* mowi Mędrzec Eccl: 3. y ztądći Ráguel / o czym Tob. 2. nie przeglądáiąc sie w synowskich cnotách / ták błogosłáwił młodszemu Tobiaszowi: Benedictio sit tibi fili mi, quia boni & optimi viri filius es. *Niechći Bog błogosłáwi synu moy, ponieważeś synem dobrego y szláchetnego Oycá.* Podobnież y niewiástá sławna w Piśmie z Mátki syná zálećić chcąc / záwołáłá: Beatus venter qui te portauit, & vbera quæ suxisti: *Błogosłáwiony żywot ktory ćię nośił, y pierśi ktoryches pożywał.* Wiec iśćili sie iáko y Plato árgumentował / że non procul à proprio stipite poma cadunt bo sławiąc przystoynie żyiących rzekł: Boni extiterant, quia ex bonis orti fuerant, *dobrymi są, iż się z dobrych porodźili:* tedyć y temu zacnemu Xiążęciu dosyćby ná zálecenie że go pobożna Mátroná Sánguszkowna Xiężná Kosierska zrodźiłá / y Xiąże z OSTROGA ZASLAWSKI spłodźił. Lecz z nálazłem ia więcey w tey Jáśnie oświeconey rodowitośći / lubo bowiem Virtus in viro nobili magis splendescit, *Cnotá z szláchetnie vrodzonego, iáśniey świeći.* Przećie ná tym nie záśádzáiąc sie záwsze posteritati przykład Xiążęcy po sobie zostáwiáli. Zálecáiąc Moyzesz Genes. 6. stározakonnego Pátryárchę y odnowićielá świátá / záżył tych słow o nim: Noe erat vir iustus, atque perfectus in

Sławá Rodźicow dźiatki sławnymi być pokázuie.

Tob. c. 2.

Lucæ 11.

Xiążetá cnotámi vrodzenie zdobią.

Genes. 6.

D genera-

generationibus ſuis, cum Deo ambulauit. *Był Noe człowiekiem ſpráwiedliwym y doſkonáłym w rodzáiu ſwoim, z Bogiem poſtępował.* Co kommentuiąc Abulenſis twierdzi iż ten zalot záſłużył ſobie/ cnot Oycowſkich nic nie vſtępuiąc: á Kárdynał Caietanus mowi/ że to iemu y z potomſtwem włáśnie ſłuży. Toż beśpiecznie dość obfitym w cnoty Xiążętom Ich M^ciom przyznáć mogę/ gdyż tá Pogonia pokázuie/ że ſię nie do kądziele y wrzecioná/ áni celbratá lichwiárſkiego/ ále do koniá y do ßáble rodzą. Mieli zwyczay ſtárzy/ iż w gonitwách ieden drugiemu oddawał pochodnią zápaloną/ á v kogo zgáſłá/ podlegał nieſławie. Tákowa notá nigdy ná Domie Xiążęcym ſtárożytnym nie przyſchnęłá; bo koniá tego Synowie ßáble od Oycow biorąc mężnie osiadáli/ y tymże Przodkow ſwych wſławie doganiáli. Niech milczę o dawnieyßych/ ktorych dźielne ſpráwy máło czáſu do zálecenia máią. Powiedzćie y o tym ktorego w oczách maćie/ zátłumiłliśćie odwagę y męſtwo ſwych Anteceſſorow? ználiśćie go dobrze/ y doświádczyliśćie/ że iáko drugi Iozyaß/ Faciebat quod placitum erat Domino, & ambulauit per omnes vias Patris ſui, nec declinauit ad dexteram ſiue ad ſiniſtram. *Czynił co ſię Bogu y Oyczyznie podobáło, y wſtępuiąc w Oycowſkie ſtrzemię, koßtem y zdrowiem*

Pogonia pokázuie, iż ſie XX. do koniá y do ßáble rodzą.

Syn Koronny zchodźi, od Oycow wyrodkiem nie będąc.

2. Paralip. 34.

wiem

wiem opponował się przy brzegách oyczystych. W tymże y W. X. M. Mćiwy Pánie Koniuszy Koronny (ácz mniey pobudki potrzebuieß) nápomina / y prosi áby ćie Oyczyzná z tą Pogonią w káżdym rázie ochotnym widziáłá. Mowie y ia do was Mćiwe Xiążętá młodße / z Hieronymem ś. Audiſtis laudes eius, cuius ſemper virtute lætati eſtis, non doleatis quod talem amiſeritis, ſed gaudete quod talem habueritis. *Słyßeliśćie ſławę tego, z ktoregośćie ſię cnoty záwße weſelili, nie żáłuyćieß żeśćie tákiego vtráćili, ráczey ſię tym ßczyććie, iżeśćie tákowego mieli.* Rzekę y od niego / co niegdy Tyberyus Cesarz Maurycyuſá ſukceſſorá ſwego żegnáiąc mowił: Maurici pulcherrimum mihi Epitaphium Imperio tuo facere perge, & ſepulchrum meum virtutibus tuis exorna. podczćiwie ſię rządząc przyczyniaycie ſławy nagrobkom Przodkow wáßych / y groby ich wáßymi cnotámi zdobćie. Nápomina y was odważne Rycerſtwo / ktorzy przed tym nie w tchorzowey ßubie pocztyśćie mu oſadzáli: przydzieli potrzebá ná Mátkę wáßę Oyczyznę miłą. Date animas veſtras pro teſtamento Patrum veſtrorum, & habebitis gloriam, & nomen æternum. Nie żáłuyćie ſię ná obronę iey y Wiáry świętey Kátholickiey / á otrzymaćie ſławę nieśmiertelną.

Tenże nápomina przyiaćioł pozostáłych áby od Przodkow nie byli wyrodkámi.

Hieron. in Epiſt. 5.

Tyberius Mauriciuſá nápomina.

Vmárły od żywych obrony Oyczyźnie prośi.

W Idze że y Orłem szczyći się tá Zacna Fámilia / y nie bez przyczyny: rzućimli bowiem okiem ná geniusz Orli / przyznáć musim / iż w Domu Xiążąt Ich Mćiow. záwsze ten widzimy. Twierdzi Aristoteles że Orłowie dżieci zá własne mieć niechca / áż sprobowawszy iesli oczu od słońca ku ziemi nie odwracáia. Tegoż Przodkowie Jáśnie Oświeconych Xiążąt z OSTROGA ZASLAWSKICH przestrzegáli / áby Potomkowie ich dobr ziemskich (ktorych im dostátkiem zostáwiáli) nigdy nie przekłádáli nád gorne bogáctwá / y pewnie mawiáli do nich / co niegdy Clemens Alexandrinus: Ne euadamus mancipia, neque porcis efficiamur similes, sed vt germani filij lucis intueamur lucem, & sursum aspiciamus, ne nos esse adulterinos deprehendat Dominus, quemadmodum sol aquilas. *Xiażętámismy się porodźili, nie badźmysz źiemskiemi niewolnikámi, y wieprzom podobnymi, ábysmy vstáwicznie w źiemię pátrząć mieli: ále będąc Synámi świátłośći w gorę ná świátło poglądaymy, by snadź sposobem Orlim nie odrzućił nas Bog, zá niepoczćiwie zrodzonych poczytáiąc.* Iż też tákimi Orłámi Synow zostáwiáli / nikomu nie iest táyno: káżdy bowiem z nich iáko práwy Orzeł nie mrużąc oká / vmiał łupu vdżieláć vbogszym. A żebym nie wskrzeszał inszych

Arist. lib. 9. de Animal. c. 39.

Clemens Alexandr. in hortat. ad gentes.

Xiażeca cnotá źiemie nád niebo nie przekłádáć.

szych

ßych/wyznayćie Oycowie y Bráćiá Klaßtoru Zásláwskiego/ Lubelskiego/ Sokálskiego / tákże inßych Zakonow rożnych/czapkali was zbywał gdyśćie w dom iego przyieżdżáli? Chcąc niegdy Stárzy Páńscy ánimuß Hieroglifikowáć; málowáli málinkiego ptaßká / á on z orłem z iednegoż naczynia sie páśie. Kto w Domu Xiążecym bywał / niech powie / ieśli kiedy v niego bez znáczney przyczyny Xiedzá wydzielano? W káżdy dzień mogł táki obraz widźieć/ á ono gorolotny Orzeł z ßára ptaßyną obok v stołu siedzi. Powiedzćie y wy ktorzy ßáblą nábywaćie słáwy / skapoli wam vdzielał chlebá swego? y nie mieliliśćie iáko Szláchtá poczćiwa od niego poßánowánia? Wrożył Pizo v Tácytá o Otonie márnotrawnym: Iste perdere sciet, pro Republica facere nesciet, *Ten będźie vmiał tráćić, á dla Rzeczypospolitey nie zechce nic vczynić.* Trudno było tego tákową przymowką zárzućić / gdyż nigdźie predzey służáli wytchnienia y skłonienia mieć nie mogli. Wspomina rzecz dziwną W. Bedá o Gudbercie Biskupie Lisdyfráńskim. Jednego czásu fráśowáło sie towárzystwo w drodze o pożywienie/ á on vyźrzawßy Orłá miedzy obłokámi / rzekł: Nie fráśuyćie sie / ten ptak obmyśli pożywienie głodnym/y wnet z obłokow spuścił sie w morze / y vłowił im rybę: Siláć

Orłá ßczodrość w XX. zalecona.

Chyroglifik Páńskiego ánimußu.

Nieuważna ßczodrość.

V. Bedá.

tákich głodnych y fráſobliwych znáydowáło ſie gdy ſłużby nie mieli; ten iednák Orzeł obmyſlał im obłow y pociechę: Wiedział bowiem dobrze iż moribus antiquis res ſtat Polona viriſque, że Rzeczpoſpolitá náſzá ſtárożytnymi obyczáiámi y mężámi walecznymi ſtoi. Pomniał y ná to / iż tákich Xiążeciu chowáć przynależy / ábowiem mowi *Boëtius*. Hæc ptæcipua gloria Principum eſt habere viros huiuſmodi, qui ſciant opem ferre Patriæ, ſuccurrere ſaluti, cōmunemq́; fortunam ſuæ fortunæ anteferre norint. *Tá ieſt naprzyſtoynieyſza chwałá Xiążąt, przyimowáć ludźi tákich, ktorzyby głową y śiłą o pożytkách Oyczyzny rádźić vmieli, y poſpolite dobro przekłádáć nád własne.* Toż y W. X. M. zá vpominek przy tey oſtátniey walećie dawa / mowiąc co Claudianus ad ſuum Honorium.

Komu XX. ſczodrymi ſie pokázowáć winni.

Vpominek żywym odvmárłego zoſtáwiony.

Tu Ciuem Patremq́; geras, tu conſule cūctis
Nō tibi nec tua, te moueāt, ſed publica damna.

Ty bądź mężem y Oycem / o wſzytkich miey ſtáránie / niech ćie wiecey potrzebá Rzeczypoſpolitey niż twoiá poruſza. Wam też W. M. Xiążętá záleca miłość Bráterſka / ábyśćie ſtárſzego vmieli czćić y ſzánowáć. Bywáli v Rzymian Patroni & Clientes / wiec że y was iáko Clientes oddał temu Pátronowi / maćie ſie zczęſćiem ćieſzyć; mogę dziś mowić co Eccleſiaſtes piſze: Mortuus eſt & quaſi non eſt mortuꝰ, reliquit enim ſimilem

Eccleſ. 30.

milem ſibi poſt ſe. *Vmárł wam Stryi iákoby nie vmárł, gdyż podobnego po ſobie zoſtáwił, widźiał y vweſelił ſię, áni go przy konániu záfráſował.* Nie tworz ſoba y ty Czeladko życzliwa / tylko iák Stryiowi ták Synowcowi vſługuy wiernie/ Et in medio domeſticorum in illo gloriabitur, y w pośrzodku domowych tym ſie ſczyćić bedźie/ bo go zoſtáwił ná oddánie łáſki przyiaćiołom.

IEſzce y Monſtrũ iákieś w tył ſie odſtrzeliwáiac vpátrzyłem w Kleynotách Xiażecych; czym zdá mi ſie pokázuia nieuſtáwiczność ſcześćia/ y przeſtrzegam wſzytkich/ áby záwſze ná odpor weżowi byli gotowymi: v fortuny bowiem bywáia principia iucũda & exit⁹ amariſsimi. poczatki miłe / á zákończenia dziwnie przykre / gdyż nie nowiná Krolowi Bábilońſkiemu podobnym bydleciu zoſtáć / y Anyołowi przednieyſzemu piekielnym weżem: Dźiś ſie drugi vrodźi człowiekiem/ á záraz dźiśże śmierć nań żadło oſtrzy/ áż ow ktory wczorá żył/ iuż ná márách leży. O toć nárzekał Ouidius Poetá y przeſtrzegał drugich: *Nieuſtáwiczność ſczęśćia y zdrowia.*

Ludit in humanis diuina potentia rebus
Et certum præſens vix habet hora finem.

Zárt iákiś moc Boſka z ludźi wyſtáwiłá/ iż ledwie teráźnieyſza godziná wiáry godna. Theophráſtes tákże ſławny Alchimiſtá/ nie mogac podobno oleykámi zátrzymáć duſze w ćiele krzyknał:

knał: O natura quæ ceruis atq; coruis longã vitam concesisti, hominib⁹ non item, qui vitâ lõga maximè digni sunt. O przyrodzenie ktoreś krukom y ieleniom długiego życia pozwoliło / człowiekowi opácznie / ktory dáleko dłuższego godzien. Ale mnieysza to długo żyć / to cnotá przy śmierci odstrzeláć sie gádzinie piekielney / bo mowi Ambrozy ś. l. de bona morte, c. 8. Vnusquisque in nouissimis suis cognoscitur, *dopiero przy skonániu káždego poznawamy.* A o śmierci Iáśnie oświeconego X. IERZEGO dla przestrogi wászey chcecie też co vsłyszeć? podobno niektorzy widząc w nim co nágánnego / iáko w człowieku / mniemacie że go ten wąż záráził swym jadłem / wszákże sądy Boskie dáleko od nászych rożne: do tych czas miedzy vczonymi iest in Problemate: Vtrum Salomon sit saluatus? Zbáwion li Krol Sálomon ktory sprośnym y wielkim grzechem obráził Máiestat Boski / y śietá ich koniecznie go potępiáią / Hieronim záś ś. in l. 18. super Ezech. pisze; Quãuis Salomon peccauit, tamẽ pænitentiã egit, *grzeszył Sálomon, czynił też pokutę:* y támże dowodźi z żydow stárych że Kxięgę Eccles. názwáną / tytułowáli Kxięgą Sálomoná pokutę czyniącegő. Pominę dowody insze ktorych káždy in Incognito super Psal. 88. v. 32. bárzo wiele znaydźie; lecz y ten tegoż nie pośledniná on wiersz Psalmu wyżey wspomi-

nány.

Zá nic długie życie bez dobrego dokończenia.

Ambr.

Wątpliwość y solucya o stanie Sálomonowym.

nány. *Náwiedźi Pan w drodze ich nieprawośći;* vdáią (*mowi*) Zydzi / iákoby Sálomon z piąćią rozg przyszedszy do Kośćiolá od siebie zbudowánego / cztery dał w práwie vczonym / áby go nimi bili / á że niechćieli rzucáć rąk ná Bośkiego Pomázáńcá / sam się z krolestwá złożył. Podobnegoż sposobu to Xiąże Przezacne záżyło. Finguią Poetowie iż Monstrá kiedyś przed twarzą Herkulesową vćiekáły: prawdáli? nie wiem / to wiem iż Jáśnie Oświecone Xiąże IERZY, nie raz ále trzykroć w tey chorobie z monstrámi grzechow vćiekał do kápláná / poddáiąc się mu iáko drugi Sálomon pod karánie / y gdy go vmacniał w nádziei / powiedáiąc z Leonem S. iż Non remanet in iudicio condemnandũ, quod fuerit in confesṡione purgatum, *że Bog tego ná sądźie nie potępi, ktorego tu rozgrzeszeniem vwolniono,* záraz wyćiągnął ćiećiwę żalu serdecznego / wołáiąc z Krolem pokutnym: Feci iudicium & iustitiã non tradas me calumniantibus me, *Osądźiłem się y vsprawiedliwiłem, nie dáy mię ná pożárćie wężowi piekielnemu.* Też ráde y my żywi bierzmy od vmárłego / to iest / záwsze w niebespieczeństwie bráć się do łuku skruchy / á ten nápiąwszy żalem serdecznym odpędzim dusznego nieprzyiaćielá. Tá bowiem iest Sagitta salutis Dñi, & sagitta salutis contra Syriam, strzała zbáwienia Páńskiego / y strzałá wybáwienia od Syryiczykow / o ktorey Elizeusz Pro-

Przygotowánie Xiążęce ná śmierć

Otuchá pokutuiącym z Leona świętego.

Nápomnienie grzesznym

E uß Pro-

uß Prorok vpewnił Ioáśá; *bo ſkoro grzeßny Ioáśie*
4. Reg. 13. *przez okno vſt ná ſpowiedźi wypuśćiß tę ſtrzałę, nátychmiaſt vpewni ćię Kápłan, iż odnieśieß zwyćięſtwo z Syryiczyká piekielnego, záczym śmiele z nim potkáć ſię możeß.*

PIerwßy zá oſtátni kłáde/zkąd podobno vſłyße co Zbáwiciel w Kánie Gáliley ſkiey/*Wßelki goſpodarz pierwey wino dobre ná ſtoł dawa, á* Ioan: 2. *gdy ſobie podweſela, przynośi podleyßego.* Wßákże áby m zákończył dźielność pobożnośćią Chrześćiáńſką/ námnieyiem od ſłußnośći nie wyboczył. Przyſtoyna ć Xiążeciu poczćiwie zrodzonemu w pogonią ſkoczyć zá Przodkámi ſwymi / ználeżytą z Orłem łupu vdźieláć potrzebnieyßym: Quia nō decet quenquã à facie Principis triſtem recedere. Potrzebna odſtrzeliwáć ſię wężowi ná ſumnienie zeby oſtrzącemu; lecz nie mniey pożyteczna mieć Pátroná y obrońcę od potrzeby. Biádá byłá Sodomczykom iż przy Abráhámie niemiał kto wſtáwiáć ſię zá niemi: błogo zás Ezechiaßowi y oblężeńcom od Krolá Aſſyryiſkiego; ábowiem czáſu trwogi vſłyßeli: Nieboyćie ſię nie vbieży nieprzyiaćiel miáſtá/ y ſtrzały w nie nie zápuśći/ bo go ia bronić będę dla mnie y dla Dawidá ſługi mego. Toż pomogło żydom w zápálczywośći Páńſkiey / gdyż Moyżeß iák mocnymi powrozámi przyczyną wiązał Bogu ręce áż wołał / Oczym Exod: 12. Dimitte me vt iraſcatur furor me⁹ contra

Zle nieśilnym bez pomocy.

Błogo potrzebnym z pomocnikiem.

eos,

cos, puść mie áby ſie gniew moy ná nich żarzył. Jáſnie Oświecone Xiążetá z Oſtrogá Zaſłáwſkie wiedziáły o tym/ że Iuſtus in tempore tribulationis czáſu vtrapienia przeiednániem bywa: Przetoż nigdy ſwym śiłom nieufáiąc/ káżdy z nich miewał oſobliwego Pátroná w niebie/ ktoremu ſie w opiekę oddawał. Wyliczáć niechce ktorzy ktorym Kośćioły y Klaßtory budowáli/ ten ſam ieden ktorego tu zacne ćiáło leży wyſtárczy ná wyświádczenie wßytkich. Mowił Auguſtin ś. ad Simplicium Mediolanenſem Epiſcopum: Solēt imagines earum rerum nominibus appellari quarū imagines ſunt, cum aliud nihil ſunt quàm puræ imagines. Zwykli ludźie obrázom tytuły dáwáć tych ktorych ſą obrázámi/ lubo niczym inßym nie ſą. Ja nie przecząc ś. Doktorowi nie zdrożé powiedziawßy iż to Zacne Xiąże nie dármo Pátroná w Herbie nośił; bo ieſliż náß Bosquier in vege: Chri: lib: 3. Polaká ták odryſował ná koniu piorem: Polonus adeò equitandi peritus, vt ſingulos non equites dicas, ſed ſanctos Georgios & equis adſutos, Do boiu Polak vrodźił ſie/ y nie tylko ieżdżcem dobrym / ále ś. Jerzym káżdego názwáć możeß/ przyßytym do koniá. Czemuż temu zacnemu Xiążećiu tegoż nie mamy przyznáć? Rzeczą y obrázem był Jerzym Xiąże z Oſtrogá Záſłáwſkie/ męſtwem Pátroná naśládował/ á Herbem pokázował/ że y inßych w myśli dźwigał/

Bez Pátronow XX. żyć niechćiáły.

Aug. ad Simplic.

Nie dármo Ierzy Ierzego w Herbie nośił.

Boſquer. in vege. Chri:l. 3.

gał/oni też zá niegó oponowáli śie wężowi piekiel-
Nabożeństwo Xiążęce ku P. Naświętszey. nemu. Wyznał sámże przed iednym Kápłánem/iż
mu z tąd pároxism przypádł/że śie w Sobotę ktorą
pásczał z nabożeństwá ku P. Naświętszey/iuż
chorym będąc/zemdlił/y przydał/cierpliwiem to
iednák znośić gotow gdyż wiem że mi to nágrodźi
tá Pátronká Przenas: W tenże dźień nie z de-
Vfność w pomocy S. Fránciszká. sperácyey/ráczey z poniżenia zásług swych á vfności
w Pátryárse náßym Fránciszku s. rzekł: źle
będźie Oycze ieśli nas Fránciszek S. nie rátuie/
trzebá go goraco prośić áby śie przyczynił zá mną.
Więc że w tym vfał ktory wielom był pomocnym/
y tey Pánnie służył/ktora iest pośrzedniczką do
zbáwienia/wierzę że śie ná nich nie oßukał. Toż y
Vmárły żywym pożytecznie rádźi. wam rádźi Przezacni słuchácze/ ábyśćie nie gárdząc
Pátronow od potrzeby w niebie mieli. Jeśli
bowiem ieden Rzymiánin/iáko Sextus Hector piße
żáłował że ktoremu z Bogow kośćioła nie wystáwił/áby
nań po śmierći był łáskaw: dálekoználeżytßa
pobożnemu Kátholikowi mieć kogo z ss.
ktoryby go w potrzebie pośiłkował. A że iuż to Jáśnie
ośwjecone Xiążę iest extra statũ merẽdi,& iudicia
Dei abyssus multa, my ktorzy żyiemy do iegoż
y náßych Pátronow wstawiaymy śie zá nim/y do
Bogá spolnie záwołáymy. Day mu P. odpoczynek
w chwale/y światłość twoiá s. niech
mu świeći ná wieki wiekow/
Amen.